



Podjęcie działań mających na celu przygotowanie założeń do krajowego programu bezpieczeństwa ruchu drogowego w Polsce do roku 2020 to pierwszy z postulatów, jakie postawili uczestnicy IX Międzynarodowego Seminarium Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego GAMBIT 2012. Drugi istotny postulat uczestników Seminarium, które tradycyjnie obradowało wiosną na Politechnice Gdańskiej, dotyczy rozwoju elementów systemu zarządzania bezpieczeństwem ruchu drogowego, tak by zapewnić skuteczną realizację dla wnioskowanego programu.

Apel środowiska prezentowany na renomowanym Seminarium i na jego międzynarodowym forum nie jest czczym nawoływaniem. Jest wyrazem ogromnej troski środowisk drogowych o stan bezpieczeństwa ruchu drogowego w naszym kraju. Otóż, jak podkreślono we wnioskach Seminarium, najnowszy raport Komisji Europejskiej z marca 2012 wskazuje Polskę jako kraj o najwyższym wskaźniku zabitych w przeliczeniu na milion mieszkańców. W 2011 roku w Polsce wskaźnik ten sięgnął 109 ofiar śmiertelnych, przy średniej unijnej wynoszącej 61 zabitych. Społeczno-gospodarcze skutki wypadków drogowych ciągle stanowią problem o niezwykle dużym znaczeniu. Rocznie w naszym kraju ginie na drogach ponad 4 tys. osób, a całkowite straty powodowane tymi wypadkami sięgają 30 mld zł. Podejmowane do tej pory w Polsce działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego nie były więc wystarczające i w perspektywie nie gwarantują osiągnięcia celów wyznaczonych w IV Programie Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego UE. Decyzja Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego o przygotowaniu kolejnego krajowego programu bezpieczeństwa ruchu drogowego na lata 2013-2020 stanowi zatem nadzieję na poprawę dramatycznej sytuacji. O tym, jakie należy przyjąć priorytety w działaniach na rzecz poprawy brd, mówi dokument przyjęty przez uczestników IX Międzynarodowego Seminarium Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego GAMBIT 2012, który publikujemy w zakładce „Zdaniem drogowców” (4

czerwca).

Tegoroczna wiosna sprzyjała dyskusjom o naszym stanie bezpieczeństwa ruchu drogowego. Warto w tym miejscu przytoczyć materiały, które pokazują co powinno być punktem wyjścia do podejmowania inicjatyw i działań zmieniających istniejący stan rzeczy. Mianowicie chodzi o szacowanie wartości szkód, jakie ponosi gospodarka i społeczeństwo w wyniku wypadków drogowych. Na pewno nie jest to prosty rachunek, szczególnie w odniesieniu do ludzkiego bólu i cierpienia. Jednak uzmysłowienie sobie skali wszelkich strat może w efekcie dowieść, że w brd warto inwestować zarówno wysiłek intelektualny w tworzenie doskonalszych rozwiązań legislacyjnych i w naukowe badania niosące najlepsze dla praktyki wskazania, jak też pieniądze w konkretne przedsięwzięcia drogowe. O metodologii szacowania kosztów wypadkowych pisaliśmy w artykułach: „Szacowanie kosztów wypadków” (z 25 maja) i „Rachunek opłacalności” (dwie części z 29 i 30 maja).



Mówiąc i pisząc o brd zawsze podkreśla się wagę edukacji komunikacyjnej. Ile w tym zakresie należy jeszcze zrobić dowodzi fakt, że polska młodzież nie jest świadoma, iż używanie telefonu podczas prowadzenia pojazdów lub przechodzenia przez ulicę jest tak samo niebezpieczne, jak jazda pod wpływem alkoholu. Z najnowszego sondażu SMG/KRC, przeprowadzonego na zlecenie Michelin, wynika, że prawie połowa młodych ludzi kierujących samochodem czy jadących rowerem bądź skuterem równocześnie rozmawia przez komórkę. Wyniki sondażu publikujemy w materiale „Młodzież nieświadoma zagrożeń na drodze” (8 czerwca). O edukacji należy też myśleć w kontekście osób starszych, by wspomóc ich w zrozumieniu ograniczeń jakie niesie wiek. Okazuje się, że ci kierowcy nie są grupą niosącą szczególne zagrożenia w ruchu, ale na pewno wymagają oni pomocy, by mogli jak najdłużej być sprawnymi kierowcami. To właśnie dla nich w Instytucie Transportu Samochodowego opracowano specjalny program edukacyjny, o którym napisaliśmy w materiale z 23 maja „Kierowca 50+”.

Agnieszka Serbeńska

Priorytetowe brd

Utworzono: poniedziałek, 04, czerwiec 2012 11:17 Redakcja - edroga.pl

redaktor naczelna edroga.pl